GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: **A. Wannowski.**

№ 27. W Środę dnia 2. Lutego. **1842.**

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 28. Stycznia.

P. Niederstetter, Generalny Konsul pruski, dał wczoraj świetny bal, który JO. Xięstwo Namiestnikostwo zaszczycili swoją obecnością.

W dziedzicznych dobrach swoich Walewice, obw. Sochaczewskim, umarł 15. b. m. śp. Teod. Łączyński, b. Pułkownik wojsk ces.-francuzk.

Donoszą z Wilna, że dnia 27. Grudnia r. z. rozstał się z tym światem ś. p. Jędrzéj Bened. Kłągiewicz, Biskup Wileński.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 24. Stycznia.

Kuryer francuzki zawiera co następuje: »Zdaje się, iż Pan Salvandy w czasie obrad nad adressęm głos zabierze i udzieli wyjaśnień o swojém stanowisku w Madrycie. Pan Guizot miał się temu żywo opierać i przez dwa dni z nim się układać, aby otrzymać z strony Posła przyrzeczenie, że milczeć będzie. Ale gdy jego zabiegi bezskutecznemi się okazały, Prezes rady gabinetowéj, jak powiadają, pytanie to radzie gabinetowéj przełożył, a ta jednomyślnie wezwała Pana Salvandego, aby milczał. Ciekawość wielka, czy Pan Salvandy uczyni zadosyć temu rozkazowi, lub czy służącego mu prawa, jako deputowanemu, użyje.«

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 22 Stycznia.

W paradnych pokojach w zamku Windsorskim poczyniono, jak wiadomo, z powodu przybycia N. Króla Pruskiego, znaczne zmiany, w celu upiększenia tychże, a dzienniki zawierają obecnie bliższe szczegóły o tém: — Przy wielkich wschodach, tuż przed wspaniałym posągiem Jerzego IV., dziełem Chantreja, ustawiono 6 kandelabrów z amalgamy złota, każdy o sześciu ramionach. Cztery niże w każdym rogu ozdobiono proporcami, hełmami, pancerzami i innemi wojskowemi trofeami. Wielką salę wstępną na górze przy schodach podobnież rozmaitemi zbrojami, czterema wielkiemi jedwabnemi proporcami, bronzami, stołami i haftowanym pluszem obitemi ławkami, jako też sześcioma olbrzymiéj wielkości pozlacanemi kandelabrami przyozdobiono. Stykający się z nią pokój Waterlooski, którego ściany bogatemi dębowemi robotami rzeźbiarskiemi i wielu pięknemi obrazami, pędzla Sir T. Lawrenca, Sir W. Beccheja, Sir D. Wilkiego, Sir M. A. Shee i W. Pickersgilla są przyozdobione, odchędożono nanowo i przystrojono. Kobierzec, utkany z szczególnego rodzaju przędzy, i zbliżający się najbardziéj podobieństwem do kobiercy axminsterskich, ma w elizabetyńskich polach na przemiany

gwiazdy orderów Bath i Podwiązki, a normandzkiéj Róży. Pięć bardzo wielkich pozłacanych świeczników, w niżach zwierciadlowych stojących, i orderami St. Jerzego, St. Andrzeja i St. Patryka w płaskorzeźbie przyozdobionych, jako też ośm pomniejszych pozłacanych świeczników, w różnych częściach sali ustawionych, takową oświecać będzie. Znajdujące się w niéj sprzęty są wszystkie dębowe, bogato robotą rzeźbiarską przyozdobione i pąsowym, haftowanym pluszem pokryte. Wielka sala posluchań, w któréj w wieczór biesiady gotowalnia Królowéj ustawioną będzie, przyozdobiona jest w guście wieku Ludwika XIV. Tu znajduje się sześć pól gobelinów, wystawiających główne zdarzenia Jazona i Medei. W pokoju tym stoją cztery świeczniki z szlifowanego szkła i amalgamy złota. Po każdéj stronie wchodu stoją na dwóch pozłacanych podstawach bronzowe posągi niewieście, z których każdy trzyma gałązkę z ośmiu świecami. Ściany tego pokoju przyozdobiono sześciu wielkiemi zwierciadłami, na przeszło 20 stóp wysokiemi. Wschodnie okno przyozdobiono firankami z pąsowego axamitu atłasowego, a pod temi stoi sławna waza, darowana Jerzemu IV. przez Cesarza Alexandra. Wszystkie sprzęty są suto wyzłacane i rzeźbą upiększone, stoły dębowe, a sofy i krzesła pąsowym axamitem atłasowym wybite. Kobierzec jest z fabryki wiltońskiéj, tło ma blado-różowe i narabiane kwiatami. Z sali téj wchodzi się do galeryi, przez którą N. Królowa po uczcie do gotowalni się uda; galerya ta ma około 40 stóp długości i zawiera przyozdobienia z przepysznéj, poczęści dyamentami wysadzanéj broni wschodniéj; znajduje się także w niéj piękny zbiór szpad i pałaszy od czasów Malborougha do Jerzego III., jako też pancerz Napoleona. Potém następuje sala tronowa, któréj ściany pokrywają purpurowe axamitne obicia z gwiazdą orderu Podwiązki. Sufit jest grubo wyzłacany, na pola podzielony, i gwiazdą i wstęgą orderu S. Jerzego ozdobiony. Tron sam jest całkiém nowy, wyborną rzeźbą przyozdobiony, bogato wyzłocony, haftowanym purpurowym axamitem i złotemi franzlami i galonami obszyty. Przy poręczach znajduje się gwiazda orderu Podwiązki. Wszystkie draperie i ozdoby są bardzo kosztowne i świetne. Na tylnéj stronie baldachimu umieszczono herb królewski, na przodkowéj gwiazdę, a u góry znajdują się wieńce i korona państwa. W téj komnacie są portrety Jerzego III. przez Gainsborougha, Jerzego IV. przez Sir J. Lawrenca, i Wilhelma IV. przez Sir M. A. Shee, wraz z obrazem przez Westa, wystawiającym installacyą Kawalerów orderu Podwiązki. Po każdéj stronie tronu stoją dwa kandelabry z amalgamy złota i cztery pięknie wyzłocone świeczniki. W każdém wyżłobieniu są rzadkie i wspaniałe pokojowe szafki z platami z białego marmuru. Krzesła są wybite purpurowym axamitem, na którym znajduje się wyszyta gwiazda orderu Podwiązki. Kobierzec jest z fabryki wiltońskiéj, z tłem purpurowém, gwiazdami orderu Podwiązki przyozdobiony i burtem szkockim, na którym się wstęga tego orderu znajduje. Przedpokój sali tronowéj zawiera sławne obrazy Westa, przedstawiające główne czyny wojenne za Edwarda III., sprzęty jego są z drzewa różowego z pozłacanemi wyrobami rzeźbiarskiemi w stylu gotyckim; krzesła pąsowym atłasem obite. Kobierzec, podobnie pąsowy, zdobi róża, koniczyna i oset. Z tym stykają się pokoje, przeznaczone dla Króla Pruskiego. Jest ich cztery. Pierwszy z nich jest salonem paradnym N. Pana; ściany jego są adamaszkowe pąsowego koloru z herbem angielskim; krzesła i inne sprzęty w guście gotyckim, suto wyzłocone i tą samą materyą okryte. Znajdują się także w nim cztery bardzo bogate szafy, wykładane amalgamem złotą, obrazy Rubensa, bogate bronzowe wyroby i inne kosztowne ozdoby. Następny pokój przeznaczony jest na pokój paradny N. Króla; znany on jest pod nazwiskiem »pokoju radnego królewskiego«; jest on wybity jak poprzedzający, z pysznym wiltońskim kobiercem z pąsowego axamitu, obszytym burtem, na którym się róża, koniczyna i oset znajduje, jako też kosztownemi szabaśnikami z amalgamu złota przyozdobionę. W tym pokoju jest xiążęca pokojowa szafa, z platą gibraltarską. Znajduje się także w nim kilka przepysznych starych zegarów roboty francuzkiéj. Ściany wybite są jedwabnym adamaszkiem i przyozdobione obrazami pędzla rozmaitych mistrzów, a między temi sławny obraz »Dwaj skąpcy« Quintina Messysa. Firanki u okien w tym pokoju są z żółto jedwabnego adamaszku z pąsowemi obwódkami. Sypialna komnata N. Króla ma obicia z niebieskiego jedwabnego adamaszku z cyfrą A. R. w wieńcu z róż, a nad temi są dwa cherubiny, unoszące koronę. Obrazy sławnych malarzy w tym pokoju mają srebrne ramy. Kobierzec jest z fabryki axminsterskiéj; umywalnia z drzewa neapolitańskiego; naczynia z białéj pozłacanéj porcelany. Powłoki na pościeli i kołdry są z bogatego jedwabnego brokatu, z bukietami kwiatów na tle niebieskiém. Kotara, piórami strusiemi przyozdobiona, opiera się na umieszczonych w rogach łóżka hełmach. Dla służby królewskiéj przeznaczono pokój, znany pod nazwiskiem »go-

towalnia Królowéj«; urządzono w nim garderobę. Potém następuje galerya Wandyka, sala posłuchań i sala Św. Jerzego. W ostatniéj, 200 stóp długiéj, odbędzie się wielka uczta; przyozdobiono ją nanowo. Przepyszny nowy kobierzec z fabryki wiltońskiéj z tłem purpurowem i burtem szkockim okrywa podłogę. Gotyckie kredense i galerye na obydwóch końcach także nowe otrzymały ozdoby. Urządzeniem tego wszystkiego zajmował się Pan Sander, i Królowa wynurzyła mu czoraj przy oglądaniu całego rozporządzenia swe zupełne zadowolnienie.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 14. Stycznia.

Eco del Comercio donosi dzisiaj z Burgos, że obywatelstwo tameczne wracającego do Francyi Pana Salvandy bardzo ponuro przyjmowało i już Juntę uzbrojenia ustanowić chciało, aby wszelką napaść odeprzeć. W Senacie oświadczył wczoraj Prezes Rady, że co do wyjazdu Pana Salvandy Hiszpanie spokojni być mogą, wszystko bowiem na tém się ograniczy, że zamiast Posła, sprawującego interesa mieć będziem. Pan Gonzalez więc jest tego zdania, że między Posłem i Sprawującym interesa różnicy nie ma. Pan Olozaga przeciwnie, któryby chętnie bardzo posadę swę w Paryżu był zatrzymał, nie kontent z obrotu jaki sprawa ta wzięła, postanowił Ministrom wojnę wydać. Zamiar ten pokazuje się już z projektu do adressu, odpowiadającego na mowę od tronu. Obwiniają w nim rząd, że wybuchowi powstania z dnia 7. Października w stolicy saméj zapobiedz nie mógł i że wbrew przepisom konstytucyi, Barcelonę za będącą w stanie oblężenia ogłosił, choć przez to złego, co się już stało, nie naprawiono. Podobnie i Senat w swoim projekcie do adressu nagania owo ogłoszenie Barcelony za będącą w stanie oblężenia, zaś wynurza zadowolenie swóje, że rząd krew powstańców z dn. 7go Paźd. choć z oszczędnością przelał. Paragraf mowy od tronu, w którym wynurzono nadzieję, że mocarstwa północne Królowę hiszpańską wkrótce uznają, w projekcie do adressu kongressu zupełnie milczeniem pomijają.

Stósownie do nadeszłych tu dzisiaj doniesień, rozkaz rządowy rozwiązania stowarzyszeń robotników w Barcelonie, podobny miał tamże skutek, jak inne rozkazy rządu wydawane przeciw korporacyom demokratycznym. Stowarzyszenie w groźniejszéj jeszcze pozostaje postawie, zdecydowane nie pierw działać, dopóki rząd z ustawą wolnego wprowadzania angielskich wyrobów bawełnianych nie wystąpi. Aby rządowi nastręczyć pozór do wzmocnienia załogi w Barcelonie, deputowani, chcący uczynić wniosek o owo dozwolenie, rozsiewają pogłoskę, że Cabrera i Villareal ofiarowali Królowéj Krystynie usługi swoje, aby w Katalonii powstanie wzniecić.

Wielkiego nabawiła kłopotu rząd nasz nota Posła angielskiego, który w imieniu gabinetu swego, oswobodzenia wszystkich od d. 30. Października r. 1820. do Kuby wprowadzonych niewolników (murzynów) koniecznie się domaga. Wiadomo, że na wyspie téj przeszło 700,000 niewolników się znajduje, którzy usamowolnieni łatwoby owych 400,000 białych przygnębić albo i w pień wyciąć mogli. Rząd hiszpański postanowił więc żądaniu temu Anglii się oprzeć, odwołując się do traktatów z r. 1817. i 1835., w których wprawdzie handel niewolnikami zabroniony, ale istniejące raz na Kubie niewolnictwo Negrów nie zostało zniesione.

Z dnia 15. Stycznia.

Prezes Rady, Pan Gonzalez, wydał wczoraj do tutejszego ciała dyplomatycznego pismo okólne, w którém dowieść usiłuje, że przyczyny, na których Pan Salvandy żądanie swe wręczenia li tylko Królowéj listów swych wierzytelnych, opiera, są tylko subtelnym wybiegiem, którego rząd hiszpański nie uznaje. — Mówią o koncentracyi armii odwodowéj z 16,000 żołnierza w Staréj Kastylii.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 14. Stycznia.

Kwestya względem przyłączenia się Austryi do niemieckiego związku celnego, coraz tu więcéj zajmuje tak dyplomatów jak kameralistów i klassę przemysłową. W ostatniéj wznosi się naturalnie także wiele głosów przeciwnych. Najwięcéj są temu przeciwne fabryki jedwabne, oczywiście we własnym interesie, zapewnie z obawy łatwego wywozu za granicę surowego jedwabiu.

Z Pragi, dnia 15 Stycznia.

(*Gaz. Wrocł.*) — Wielkie sprawiło tu wrażenie zdarzone w tygodniu zeszłym aresztowanie praktykanta jednego Sądu Kryminalnego, znanego czciciela Czechowszczyzny (Czechenthum) i obwinionego obecnie o zakazane związki. Stósownie do doniesienia z Wiednia, gdzie jednego Professora aresztować miano, zabrano tu u pewnego furmana skrzynię pełną polskich i czeskich pamfletów, z Paryża nadesłanych, i mających nietylko naukowe, lecz téż polityczne obejmować korrespondencye, i kilka nawet znaczniejszych osób kompromitować.

Do szanownego Dekanatu Lwoweckiego!

Wieleż to dni od owego już upłynęło czasu, w którym tylko mój dopełniłem obowiązek — a za który mi jeszcze teraz godny wasz Dziekan i godni Deputowani w imieniu szanownych Duchownych najmilsze w naszém pożyciu godło, najdroższą pociechę w utrapieniu, w dowód Waszéj błogiéj pamięci ofiarować raczyli! Ta droga pamiątka, ta woń z serc Waszych, która w dowód téj, jaka Jéj się należy, została przez JXiędza Pasterza w Katedrze pobłogosławioną, będzie tarczą wszelkich przygód i trosków doczesnych, a do ostatniego tchnienia, które zerwie granice dni moich, z uczuciem wdzięczności o Waszę pomyślność błagać będę.

Ignacy Lipski.

Dobra do sprzedania.

W Królestwie Polskiém, obwodzie Wieluńskim, gubernii Kaliskiéj, 6 mil od Kalisza, 3½ mili od granicy Szląskiéj, 3 mile od W. X. Poznańskiego położone dobra wolne szlacheckie Wielgie z przyległościami i wsią Dymek, około 6000 morgów miary magdeburskiéj rozległości mające, w któréj połowa boru i lasu w dobrym stanie na opał i budowlę zdatnego, grunta zaś orne do 1wszéj i 2giéj klassy policzonemi być mogą, są do sprzedania z wolnéj ręki za cenę 45,000 Talarów, z których 25,000 Tal. zaraz przy kupnie wyliczonemi, reszta zaś na gruncie pozostać może. — Chęć kupna mający zechce się udać dla przekonania na miejsce, do właściciela i posiadacza tychże Józefa Teodora Psarskiego.

Handel mój komissyjny zboża i innych towarów w tutejszym Bazarze pod firmą:

Gliszczyński & Comp.,

polecam szanownéj Publiczności i oznajmiam, iż czynności handlowe, zawarte przez współpracownika mego Leopolda Engelmana, za ważne uważać będę.

Felix Gliszczyński.

Poznań, dnia 29. Stycznia 1842.

Powróciwszy z ostatniego lipskiego jarmarku na Nowy-Rok, polecam dobrany skład najnowszych towarów modnych balowych dla mężczyzn, paryzkie, lugduńskie półjedwabne i jedwabne westki, szale atłasowe, chustki na szyję, istotne paryzkie najprzedniejszego gatunku rękawiczki, warszawskie balowe i negliżowe trzewiki dla dam.

J. L. Meyer, **w rynku Nr. 73.**

SKŁAD FORTEPIANÓW

u

Ludwika Falka

jest teraz tak dalece zaopatrzony, iż może wszelkim wymaganiom pod względem **fortepianów** co do ich wielkości i formy zupełnie dogodzić. — Ma także znowu w zapasie **aeolodyki.**

Kompletne dobre **billardy**, całkowite i trzechćwierciowe, jako też **billardy dla dzieci**, są dla lepszego rozpatrzenia wystawione. Ceny i warunki kupna wiadome.

Bile (kule) **bilarowe** wszelkiéj wielkości, tudzież **bile piramidowe** są zawsze na zbyciu.

Wyborny

prawdziwy świeży kawiar Astrachański, także **najlepsze duże Elbląskie minogi,**

otrzymał i przedaje w **nader miernych cenach**

B. L. Praeger,

przy Wodnéj ulicy w domu szkólnym imienia Ludwiki pod № 30.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 31. Stycznia 1842. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	12	6	2	17	6
Zyta . dt.	1	10	—	1	11	3
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	27	6
Owsa . dt.	—	18	6	—	19	6
Tatarki dt.	—	22	6	—	25	—
Grochu . dt.	1	—	—	1	2	6
Ziemiaków dt.	—	9	—	—	10	—
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	—	—	8	5	—
Masła garniec	1	25	—	1	27	6
Spirytusu beczka	12	15	—	12	20	—